

wej metody. Mianowicie, doszły do mnie wiadomości, że dla osiągnięcia swego celu Misja Francuska stara się wetknąć do wojsk formowanych przez Niemców z Litwinów możliwie wielką ilość oficerów rosyjskich. Rozumie Pan dobrze, że jest to sposób, sprzeczny zupełnie z naszymi interesami, robiący Litwinów w stosunku do nas bardziej nieustępliwymi, a zresztą nie osiągający zupełnie celu...

LIST DO LEONA WASILEWSKIEGO

(4 maja 1919 r.)

Zdobycie Wilna w dniu 19 kwietnia 1919 r. zmuszało nie tylko do wojskowego zabezpieczenia jego posiadania. Równocześnie musiała być prowadzona intensywna akcja dyplomatyczna. Piłsudski chciał wymóc, by państwa sprzymierzone zmusiły Niemców do wycofania swych wojsk z Suwalszczyzny, gdyż one stanowiły niebezpieczeństwo dla linii komunikacyjnej Białystok—Grodno—Wilno. Piłsudski chciał przelamać niechęć dyplomatów państw zachodnich, którzy albo nie wiedzieli, czy Polacy mają prawo do tych ziem, albo obawiali się, że zajmowanie ich przez Polskę wywoła protesty miejscowej ludności.

Stąd instrukcja zawarta w niżej przytoczonym liście do L. Wasilewskiego, który znajdował się wtedy w Paryżu i rozwijał tam działalność prasową.

Tekst listu podajemy według książki L. Wasilewskiego «Józef Piłsudski jakim Go znałem», Warszawa 1935 (str. 180—192), w której ten list został ogłoszony.

Belweder 4. V. 1919 r.

Mój Kochany,

O sprawie litewskiej szczegółły komunikuję Ci w kopii listu do Paderewskiego, z czym proszę Cię bardzo nie wydać się, bo byłaby to przyczyna do obrazy. Dodam do tego, że bawi tutaj Szaulis od Litwy i niejaki Smolicz od Białorusi. Szaulis sypie protestami, ale zresztą gotów jest o wszystkim gadać, natomiast Smolicz jest ustepliwý i skłonny do ugody, swobodnie zresztą żonglując, jak wszyscy bezsilni, pomiędzy «wszystko», albo «troszeczkę». Najwięcej w tej sprawie obawiam się Niemców, którzy, w razie niepodpisania pokoju, przyjdą przeciw nam w zupełnym sojuszu z bolszewikami. Dotąd są wcale

grzeczni. Ustąpili Grodno bez żadnych przeszkód¹⁾. Natomiast wyrzucenie ich z Suwalszczyzny musi być dziełem Paryża.

Na miły Bóg! starajcie się o tę Łotwę i o zacieśnienie z nimi stosunków. Jest to, powtarzam, najprostsza droga do złamania oporu Litwinów²⁾. Wyzyskuj w prasie i w gawędach fakt poddania się pułku białoruskiego w Grodnie. Może to wznieci (?) obawy pana Balfoura³⁾. Ciekawym jest, że akurat takimi samymi słowy, grożącymi nam strzelaniem do nas ze strony Białorusinów, grozili Niemcy przed odejściem z Grodna, popychając naszych przedstawicieli do żądań, aby oni, Niemcy, koniecznie ten pułk białoruski zabrali ze sobą przy odejściu. A gdy to im się nie udało i pułk zdecydował się zostać i poddać się Komendzie polskiej w Grodnie, przysyłano z Kowna telegraficzne rozporządzenie, nakazujące aresztowanie kilku oficerów z tego pułku. Rozmowy te telefoniczne były przez nas podsłuchane i wszelkie zakusy pod tym względem udaremnione. Zresztą nad stosunkami w tym pułku panują o tyle, że każdej chwili, bez krwi rozlewu, mogą go zmusić do dobrowolnego rozwiązania się. Nie robię tego jedynie z powodu, że dobre stosunki z tym pułkiem osłabiają znaczenie i wpływ Taryby⁴⁾. Ale, powtarzam, zarówno w rozmowach, jak i w prasie należy fakt ten wykorzystać⁵⁾.

Przechodzę do nominacji poselskich. Propozycje Paderewskiego otrzymałem w Lidzie i byłem zupełnie przekonany, że zostały one ułożone na podstawie porozumienia się. Więc, chociaż dziwiło mnie bardzo, że Patek zgodził się na przyjęcie stanowiska najbardziej eksponowanego, gdzie najłatwiej się skompromitować, i chociaż wcale nie byłem zadowolony z możliwości Twojej eskapady aż do Belgradu, ale w przypuszczeniu, że jest to zgodne porozumienie, zadeszowałem sankcję do Paderewskiego. Sądzę, że kwestia wobec waszej odmowy odwlecze się i użycie teraz wszelkich wysiłków, aby sprawę postawić inaczej⁶⁾.

¹⁾ Wojska niemieckie t. zw. «Oberostu» opuściły Grodno w dniu 28 kwietnia 1919 r.

²⁾ Zob. przypisy na str. 73.

³⁾ Arthur James Balfour, angielski mąż stanu, w 1919 r. Minister Spraw Zagranicznych, obawiał się, że zajęcie Grodna przez Polskę może wywołać zbrojny protest ze strony Białorusinów.

⁴⁾ Por. str. 80.

⁵⁾ W sprawie pułku białoruskiego zob. list do Paderewskiego str. 80.

⁶⁾ Paderewski mianował Stanisława Patka posłem w Paryżu, a L. Wasilewskiego posłem w Belgradzie. Mianowania te nastąpiły bez porozumienia się z zainteresowanymi osobami, które na te propozycje odpowiedziały odmownie.

W sprawie Skrzyńskiego¹⁾, o której piszesz i telegrafujesz, w zasadzie nie mam nic przeciw temu, ale sądzę, że Skrzyński i Paderewski w Paryżu są to dwa grzyby w barszczu, co by również nie szkodziło, gdyby nie konieczność porządkowania stosunków w Ministerstwie Spraw Zagranicznych i uwzględnienia polityki, prowadzonej w Paryżu i Warszawie. W tym też duchu piszę do Paderewskiego.

Uścisk dłoni

Twój J. Piłsudski.

WYWIAD KORESPONDENTA «JOURNAL DE GÈNÈVE»
(18 maja 1919 r.)

Przemożny wpływ Niemców na politykę Litwinów tym skuteczniejszy, że na terenie Litwy Kowieńskiej znajdowały się silne oddziały niemieckie, stała groźba dla naszego lewego skrzydła z powodu okupowania Suwalszczyzny przez siły wojskowe niemieckie, współdziałanie Niemców z bolszewikami — oto fakty, na które Piłsudski chciał zwrócić uwagę opinii państw sprzymierzonych. Poza tym chciał on uspokoić obawy, że Polska nie ulegnie rozkładowej propagandzie bolszewickiej.

Stąd niżej podane enuncjacje Piłsudskiego, zawarte w dwóch artykułach dziennika szwajcarskiego «Journal de Genève» z 28 i 31 maja 1919 r. napisanych przez Roberta Vaucher'a na podstawie wywiadu jego z Piłsudskim, a datowanych: Warszawa 18 maja 1919 r. Wywiad nie był autoryzowany. Podajemy go w przekładzie z oryginału.

— Nie miałem, bynajmniej, zamiaru zdobycia obecnie Baranowicz; chciałem po prostu wykonać z tej strony akcję demonstracyjną, żeby przeszkodzić sztabowi w Mińsku w wysłaniu posiłków do Lidy i do Wilna. Manewr powiódł się tak dobrze, że dał wszystkie wyniki ataku. Walka, rozpoczęta 14-go, kończy się tu 19-go zdobyciem miasta, pomimo zacieklego oporu pułków chińskich²⁾.

Linia kolejowa Baranowicze—Lida—Wilno (200 kilometrów) wpadła w nasze ręce wraz z całym taborem kolejowym, dzięki szybkości i dzielności mojej kawalerii.

¹⁾ Władysław Skrzyński był wówczas Wiceministrem Spraw Zagranicznych. Wasilewski wysuwał w raporcie z 23. IV. 1919 r. propozycję, by Skrzyńskiego zrobić kierownikiem Ekspozytury Polskiego Min. Spraw Zagr. w Paryżu.

²⁾ Równocześnie z działaniami na Lidę i Wilno grupa gen. Mokrzeckiego zdobyła Nowogródek 18 kwietnia, a Baranowicze dnia 19 kwietnia 1919 r.